VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 200)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 163)**

z dnia 18 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 200)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 163)

18 lutego 2015 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Piotra Pawła Baucia (TR)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Europejską Organizacją Badań Astronomicznych na Półkuli Południowej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczącej warunków przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Organizacji Badań Astronomicznych na Półkuli Południowej, podpisanej w Warszawie w dniu 28 października 2014 r. (druk nr 3094).

W posiedzeniu udział wzięli: prof. dr hab. **Włodzisław Duch** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz prof. dr hab. **Marek Sarna** pracownik naukowy Centrum Astronomicznego im. M. Kopernika Polskiej Akademii Nauk.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński**, **Ewa Muszyńska** i **Paweł Witecki** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Przemysław Sadłoń** i **Aleksandra Ostapiuk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Serdecznie witam wszystkich przybyłych na wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panów ministrów i panów profesorów.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Europejską Organizacją Badań Astronomicznych na Półkuli Południowej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczącej warunków przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Organizacji Badań Astronomicznych na Półkuli Południowej, podpisanej w Warszawie w dniu 28 października 2014 r. (druk nr 3094).

Projekt z druku nr 3094 został skierowany do naszych Komisji do pierwszego czytania przez marszałka Sejmu w dniu 20 stycznia 2015 r. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Wszyscy państwo otrzymali opinię Biura Analiz Sejmowych. Bardzo proszę przedstawiciela rządu o uzasadnienie projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Włodzisław Duch:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysokie Komisje, rząd RP przedkłada wniosek o ratyfikację umowy między Europejską Organizacją Badań Astronomicznych na Półkuli Południowej (ESO) a rządem RP, dotyczącej warunków przystąpienia RP do ESO. Umowa została podpisana 28 października 2014 r. po dłuższych negocjacjach. Celem ESO jest prowadzenie na najwyższym poziomie światowym badań, które dotyczą wszystkich

znanych typów obiektów i zjawisk we wszechświecie w zakresach dostępnych z obserwacji z powierzchni Ziemi.

Jest to największe i najnowocześniejsze astronomiczne obserwatorium na świecie. ESO posiada unikalne instrumentarium do realizacji tego celu, budowane od chwili powstania tej organizacji, tj. od 1962 r. Urządzenia znajdują się w trzech obserwatoriach na pustyni Atacama w Chile. Główna siedziba organizacji mieści się koło Monachium. ESO rozpoczęła budowę ekstremalnie dużego teleskopu optycznego, który będzie działał w obszarze optycznym bliskiej podczerwieni. Jest to urządzenie o średnicy lustra ponad 49 m. Obecnie istniejące teleskopy mają co najwyżej 10 m. Jest to cud techniki, wyposażony w optykę adaptacyjną. Będzie to struktura złożona z 6 tys. siłowników, które kilka tysięcy razy w ciągu sekundy będą zmieniać położenie fragmentów lustra, żeby uniknąć fluktuacji związanych z przejściem światła przez atmosferę.

Pierwsze obserwacje są planowane dopiero w 2024 r. Koszt całego przedsięwzięcia wynosi ok. 1 mld euro. Członkostwo w ESO umożliwi polskim zespołom badawczym dostęp do infrastruktury naukowej na poziomie zagwarantowanym dla zespołów krajów członkowskich. Przystąpienie do organizacji jest równoznaczne z uzyskaniem pełnych praw członkowskich, co przyniesie liczne konkretne korzyści.

Uzyskamy prawo do reprezentacji we wszystkich organach decyzyjnych ESO, co jest równoznaczne z wpływem na planowane kierunki badań prowadzonych przez grupy badawcze z państw członkowskich oraz finansowanie badań, a także dostęp do stypendiów i staży naukowych w ESO, dostęp do wszystkich urządzeń badawczych, które ESO posiada, pokrycie przez ESO wszystkich kosztów związanych z prowadzeniem obserwacji, łącznie z kosztami podróży i noclegów, dostęp do wszystkich opracowań technicznych, patentów i oprogramowania uzyskanych w ramach działań ESO oraz prawo do udziału polskich przedsiębiorstw i instytucji we wszystkich przetargach ogłaszanych przez ESO oraz podpisywania wynikających z nich kontraktów.

Zgodnie z przyjętymi w umowie ustaleniami, wkład strony polskiej związany z przystąpieniem do ESO wyniesie 29,5 mln euro. Ponadto strona polska będzie corocznie płaciła składkę ustalaną zgodnie z procedurami ESO. Stajemy się współwłaścicielem części infrastruktury i stąd cena wpisowa 29,5 mln euro. Suma zobowiązań za rok 2015 r. ze strony Polski wyniesie 6,356 mln euro, w tym 3,006 mln euro to część wkładu specjalnego związanego z pozyskiwaniem części infrastruktury, która już istnieje. Sama składka za rok bieżący wynosi 3,35 mln euro.

Finansowanie będzie realizowane ze środków budżetu Nauka, dział 28. Oczekiwane zwroty finansowe dla strony polskiej wyniosą nie mniej niż 3 mln euro rocznie. Z danych ESO wynika, ze w nadchodzących latach ok. 100 mln euro rocznie będzie przeznaczonych na kontrakty z przedsiębiorstwami wykonującymi zadania dla tej organizacji. Około 30 mln euro będzie przeznaczone na bieżące utrzymanie stacji obserwacyjnych w Chile, a 70 mln euro na kontrakty z przedsiębiorstwami z państw członkowskich organizacji. Na Polskę proporcjonalnie powinno przypaść ok. 2,6% tej sumy, czyli ponad 1,8 mln euro. Dodatkowo można oczekiwać ok. 1-2 mln euro rocznie zwrotów w postaci stypendiów płaconych młodym naukowcom, pokrycia kosztów podróży i pobytu polskich astronomów w stacjach obserwacyjnych w siedzibie organizacji oraz dla pracowników etatowych, którzy będą tam zatrudnieni z Polski.

Należy podkreślić, że polska astronomia od lat znajduje się na czele światowego i krajowego rankingu dziedzin, w których polskie prace naukowe są najczęściej cytowane na świecie. Polscy astronomowie dokonali szeregu ważnych odkryć docenianych nie tylko przez świat naukowy, ale i światowe media. Przystąpienie RP do ESO umożliwi wykorzystanie tego potencjału, gwarantując krajowym jednostkom naukowym pełny dostęp do wszystkich instrumentów i możliwość prowadzenia badań za pomocą urządzeń o możliwościach znacznie przekraczających dotychczas istniejące w tej dziedzinie.

Jest więc duża szansa, że dzięki przystąpieniu do ESO możliwe będą odkrycia na miarę nagród Nobla. Jednocześnie polskie firmy będą mogły starać się na równi z innymi państwami członkowskimi o kontrakty związane z rozbudową infrastruktury badawczej. Polskie przedsiębiorstwa są zainteresowane udziałem w przetargach, pozyskiwaniem kontraktów z ESO. Obszary, w których mamy największe szanse zdobyć

zamówienia, to kriotechnologie, robotyka i systemy zasilające, ale też budownictwo – w związku z budową kopuły nad teleskopem, a także techniki obrazowania i kontroli, które są potrzebne do analizy obrazu i analizy sygnałów.

Z pewnością przyczyni się to do rozwoju przemysłu wysokich technologii w Polsce. Nie mniej istotne jest, że popularyzacja uzyskanych osiągnięć naukowych i technicznych spowoduje wzrost zainteresowania młodzieży naukami ścisłymi i inżynieryjnymi, a dostęp do najnowocześniejszych technik przyczyni się do szybszego postępu technologicznego w kraju.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Serdecznie dziękuję panu ministrowi za to krótkie uzasadnienie i przedstawienie korzyści, jakie mamy uzyskać z wydanych pieniędzy.

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję. Popieramy tę umowę, gdyż uważamy, że jest to ważny element rozwoju nauki. Zacząłem interesować się nauką, kiedy jako małe dziecko czytałem książki o astronomii.

Gdzie będzie ulokowany teleskop? Wiem, że na półkuli południowej. Zapewne w Chile?

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. Włodzisław Duch:

Tak, w Chile, na pustyni Atacama.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję. Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Popieram tę ideę. W odniesieniu do świata kosmosu będzie to w ciągu ostatnich kilku lat drugi znaczący krok po przystąpieniu do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Badania astronomiczne i kwestie związane z badaniem kosmosu są u nas często przedmiotem żartów, ale jeśli weźmie się pod uwagę nasz dorobek historyczny – pani prof. Wilhelminy Iwanowskiej z Torunia, prof. Wolszczana oraz nowego pokolenia astronomów, wydaje się, że jest to krok we właściwym kierunku.

Po pierwsze, chciałbym zapytać, dlaczego negocjacje trwały tak długo – kilkanaście lat. Mam nadzieję, że doprowadzą one do tego, iż Chile przestanie nam się kojarzyć wyłącznie z Domeyką i rajdem Dakar. Polska jest w tyle wśród krajów europejskich pod względem wydatków na badania naukowe i rozwój. Może dzięki temu trochę dogonimy „peleton".

Chciałbym przypomnieć, że od wielu lat funkcjonuje parlamentarny zespół ds. badań kosmicznych. Interesuje mnie, czy rozwijana jest współpraca pomiędzy ESO a Europejską Agencją Kosmiczną.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. Włodzisław Duch:

Dziękuję bardzo za przywołanie pani prof. Wilhelminy Iwanowskiej, u której sam studiowałem, a także prof. Wolszczana, który również wywodził się z Torunia.

Dlaczego negocjacje trwały tak długo? Dotyczyły pokaźnych kwot. Były ograniczenia co do wysokości środków. Istotna była kwestia przystąpienia, kiedy zaczęto budować ekstremalnie duży teleskop. Planowanie tego typu inwestycji bardzo długo trwało. Początkowo zakładano, że będzie ona dużo droższa, na poziomie 1,5 mld euro. Później nieco zredukowano budżet do 1,06 mld euro. Zredukowano również rozmiary teleskopu. ESO rozważała budowę stumetrowego teleskopu. To wykracza poza możliwości znalezienia wsparcia. Nawet w tej chwili budżet nie do końca jest zamknięty. Inwestycja będzie

realizowana w dwóch etapach. Kwestie budżetowe były zatem bardzo istotne w procesie negocjacji.

ESA i ESO to jednak odmienne instytucje i inaczej funkcjonujące. Na budżet ESA składa się kilka ministerstw. Nasze ministerstwo ma tam niewielki udział – 1/13. Bardziej znaczące są wkłady finansowe Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Środowiska, MON. W przypadku ESA chodzi o udostępnianie zdjęć satelitarnych i informacji zdobywanych za pomocą technologii kosmicznych o tym, co się dzieje na Ziemi. Astronomia jest domeną nauki.

Może poprosiłbym prof. Sarnę, który jest ekspertem i dużo lepiej niż ja będzie w stanie wyjaśnić relacje pomiędzy ESA i ESO.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie ma badań kosmicznych bez nauki.

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. Włodzisław Duch:

Bez wątpienia. Z jednej strony, buduje się aparaturę, żeby z kosmosu obserwować Ziemię i wyciągać z tego wnioski, a z drugiej strony – aparaturę w postaci dużych teleskopów budowanych na Ziemi. Wspólne są pewne elementy technologiczne, ale odmienna sfera zainteresowań.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Udział Polski w finansowaniu ESO będzie znaczący, biorąc pod uwagę potencjał naszego kraju. W skali 10 lat będzie to ponad 5% majątku trwałego. Czy obciążając się tak wielkimi kosztami będziemy mieli realny wpływ na władze organizacji, czy też będziemy tam „ubogim krewnym”? Jakie gwarancje zostały zawarte w umowie?

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Bardzo proszę, pan minister, a potem poprosimy pana profesora o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. Włodzisław Duch:

Mamy zagwarantowane, że jesteśmy pełnoprawnym udziałowcem i mamy wszelkie uprawnienia. Chciałbym podkreślić, że wkład w wysokości 28,5 mln euro został rozłożony na raty na okres 10 lat. Do naszej składki rocznej wynoszącej 3,3 mln euro dodajemy ratę owego wkładu. Długo negocjowaliśmy sposób opłaty. Nasz wkład będzie znacznie mniejszy niż 5%. Łącznie będzie to kwota ok. 66 mln euro. Polski wkład w stosunku do ceny jednego teleskopu wynoszącej 1 mld euro oraz obserwatoriów, których koszt infrastruktury przekracza 1 mld euro, będzie mniejszy.

Będziemy mieli pełne prawa, jeśli chodzi o głosowania i ustalenie dalszego kierunku rozwoju infrastruktury oraz kierunku badań.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Pan profesor, bardzo proszę.

Pracownik naukowy Centrum Astronomicznego im. M. Kopernika Polskiej Akademii Nauk prof. dr hab. Marek Sarna:

Jeśli chodzi o współpracę z ESA, została ona nawiązana. Siłą sprawczą przystąpienia do ESA było zrealizowanie projektu, o którym państwo zapewne słyszeli, czyli wystrzelenia dwóch satelitów – Lema i Heweliusza. Nie był to formalny wymóg przystąpienia do ESA. Uznano jednak, że kraj, który będzie miał prawa w ramach ESA, powinien samodzielnie wystrzelić satelitę.

Jak będzie kształtować się współpraca pomiędzy ESO i ESA, mogę przewidzieć na podstawie współpracy na gruncie krajowym. Została powołana Polska Agencja Kosmiczna. Obowiązki prezesa pełni prof. Banaszkiewicz. Efekt synergii pomiędzy badaniami kosmicznymi a astronomicznymi występuje od wielu lat. Cały przemysł kosmiczny był kształtowany na gruncie współpracy astrofizyków i ludzi zajmujących się

badaniami przestrzeni kosmicznej. Wiele różnych satelitów naukowych zostało wystrzelonych na orbitę. Stanowi to podstawę do rozwoju produkcji aparatury komercyjnej. Już powstają firmy, które chcą produkować nanosatelity.

Mamy kontakty z różnymi egzotycznymi krajami, np. z Etiopią. Wydawałoby się, że ten kraj nie powinien wysyłać sztucznych satelitów. Wyprzedziły nas również Nigeria, Indonezja, Birma.

Z punktu widzenia astrofizyki konieczna jest współpraca przy kolejnych projektach naukowych z Polską Agencją Kosmiczną, która będzie kształtować politykę państwa w odniesieniu do przestrzeni kosmicznej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. W związku z powołaniem Polskiej Agencji Kosmicznej naturalne wydaje się takie postępowanie.

Budżet jest już uchwalony. Z budżetu którego resortu będą przeznaczone pieniądze dla ESO? A może z rezerwy celowej?

Drugie pytanie dotyczy sposobu ustalania składki. Chciałabym poznać zasady. Jak ustalana jest wysokość składki dla poszczególnych krajów? Jakie są kryteria?

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że oczekiwane zwroty finansowe dla strony polskiej po początkowym okresie dostosowawczym są oczekiwane na poziomie 3 mln euro. Byłby to bardzo dobry wskaźnik. Na jakiej podstawie przewidujemy, że zwroty będą tak wielkie? Okres przystosowawczy będzie zapewne trwał kilka lat. Proszę powiedzieć, ile.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Iwiński, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Bardzo trudno było nam przystąpić do Europejskiej Agencji Kosmicznej, dużo łatwiej do ESO. Jeśli chodzi o zlecenia dla polskich przedsiębiorstw, może nastąpić pewna synergia. Nie postponowałbym takich państw, jak Indonezja. Jest to czwarte państwo na świecie pod względem populacji. Nigeria liczy 250 mln mieszkańców. Nauka w tych krajach rozwija się. To nie jest wstyd, że jesteśmy za tymi krajami.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. Włodzisław Duch:

To jest kwestia dyskusyjna, czy nie czujemy się trochę zawstydzeni. Indonezja ma tyle wysp, że postanowiła dużo wcześniej użyć technologii satelitarnej, co było bardzo rozsądne. Początkowo kompetencje były bardzo niskie ze względu na dość niski poziom nauki.

Oczywiście, uwaga prof. Sarny nie miała na celu podkreślenia, że są to gorsze kraje, tylko zwrócenie uwagi, że są kraje, które powszechnie nie kojarzą się nam z tymi najbardziej rozwiniętymi, a jednak nastąpił w nich rozwój technologii kosmicznych. ESA formułowała twarde warunki członkostwa – wysłanie satelity. W przypadku ESO warunki przystąpienia były łatwiejsze. Okres negocjacji był natomiast długi i trudny. ESO miała jednoznacznie określone procedury, jaki procent infrastruktury możemy sobie przypisać w zależności od PKB danego kraju. Długo dyskutowaliśmy wysokość naszego wkładu.

Problematyczna była kwestia, jak liczyć PKB. Naprawdę, nie było łatwe ustalenie naszego wkładu na poziomie nieco poniżej 30 mln euro.

Składka wynika z zamożności krajów, które przystępują do organizacji. Będzie opłacana ze środków budżetu Nauka, dział 28, czyli ze środków naszego ministerstwa.

Jeśli chodzi o prognozowane zwroty na poziomie 3 mln euro, mam nadzieję, że nasze firmy, m.in. budowlane, które już współpracowały z KGHM w Chile, będą w stanie brać udział w różnych przetargach. Dowiedzieliśmy się, że możemy zachęcać nasze firmy, aby brały udział przy budowie samej kopuły. Liczymy na to, że 2,6% sumy, która na nas przypada, to nie jest zawyżony szacunek. Przy inwestycjach rzędu 100 mln euro będziemy w stanie uzyskać 1,8 mln euro. Istotne są też możliwości stypendialne oraz samej pracy w ESO. Choć teleskopy znajdują się w Chile, sama organizacja ma siedzibę pod Monachium. Stamtąd steruje się większością prac, które są realizowane w Chile. W Chile muszą przebywać osoby z obsługi technicznej teleskopów.

Liczymy, że oprócz kwoty w wysokości 1,8 mln euro uda się uzyskać ponad 1 mln euro zwrotów w postaci stypendiów płaconych naszym naukowcom oraz wynagrodzeń dla pracowników etatowych. Omawialiśmy tę kwestię szczegółowo z delegacją ESO, którą gościliśmy kilkakrotnie w ubiegłym roku.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Europejska Agencja Kosmiczna to przemysł, innowacje, wykorzystanie nowoczesnych technologii. Nie byłoby to możliwe bez rozwoju badań naukowych. Sam przemysł nie wykreuje pożądanych rozwiązań. Tu następuje połączenie gospodarki i nauki, tu zazębiają się działania dwóch instytucji, o których mówimy. Polska Agencja Kosmiczna będzie „spinała" te działania. Nie wyobrażam sobie, żeby zajmowała się wyłącznie przemysłem kosmicznym czy kwestiami okołogospodarczymi, pozostawiając naukę na uboczu.

Podejmujemy dziś decyzję istotną dla polskiej nauki, dla znakomitych polskich astronomów. To są wybitni naukowcy rangi światowej. Przystąpienie do ESO to szansa dla ich rozwoju naukowego. Oczywiście, uczestnictwo w organizacji jest kosztowne. Jest to dla nas duże wyzwanie. Warto zainwestować w naukę i w badania i aplikować o środki finansowe. Będę się cieszył, jeśli uda nam się osiągnąć poziom zwrotu środków przewidziany w uzasadnieniu. Dużo będzie zależało od nas samych. Zwrot środków następuje w momencie wygrania przetargu. Jest to dla nas duże wyzwanie, ale jesteśmy przygotowani. Uzyskaliśmy członkostwo w Europejskiej Agencji Kosmicznej, mamy Polską Agencję Kosmiczną, budujemy przemysł kosmiczny. To jest kolejne wyzwanie, aby wzmacniać innowacyjność naszego kraju.

Pamiętajmy, że Europejska Agencja Kosmiczna angażuje aktywność wielu polskich ministerstw – gospodarki, infrastruktury, obrony. W przypadku ESO ze strony polskiej zaangażowane jest Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podejmujemy działania przede wszystkim z myślą o polskich naukowcach. Nauka polska jest niedoinwestowana. Udział w tym przedsięwzięciu stworzy możliwości polskim astronomom. Polska jako kraj może mieć z tego korzyści. O to powinniśmy wszyscy zabiegać. Jeśli nie podejmiemy tego wyzwania, pozostaniemy krajem zaściankowym, zajmującym jedno z ostatnich miejsc w Europie pod względem innowacyjności i nowoczesnych technologii. Jeśli chcemy zmienić tę sytuację, musimy podejmować kroki niekiedy kosztowne.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Pan minister.

Podsekretarz stanu w MNiSW prof. Włodzisław Duch:

Bardzo dziękuję za ten komentarz. Oczywiście, w pełni się z nim zgadzam. Teleskop w Chile będzie cudem techniki. Branie udziału w jego budowie pokazuje, że jesteśmy w stanie, że mamy ludzi, którzy potrafią realizować najbardziej wyrafinowane projekty technologiczne. Chcielibyśmy, żeby te działy nauki, które mają duży wpływ na przemysł

wyrafinowanych technologii, rozwijały się. Uważam, że są to pieniądze bardzo dobrze wydane.

Kiedy poprzednio dyskutowaliśmy kwestię udziału Polski w budowie urządzenia, które wytwarza plazmę do przyszłej energetyki termojądrowej, bardzo chwalono polskie firmy, choć nasz wkład był niewielki. Słyszeliśmy, że bez polskich firm realizacja projektu nie posunęłaby się naprzód. Polskie firmy wykonywały, np. spawy. Muszą one być tak wykonane, żeby pole magnetyczne ich nie namagnesowało, czyli muszą być wysoce diamagnetyczne. Rekord świata udało się osiągnąć polskiej firmie. Wartość takich firm rośnie na rynku. Mogą poszczycić się udziałem w dużym projekcie europejskim.

Wyobrażam sobie, że w ramach projektów w ESO będziemy w stanie wykonywać prace, dzięki którym polskie firmy będą postrzegane jako najbardziej wyrafinowane technologicznie. Nauka może przyczynić się do rozwoju przemysłu. Budując aparaturę badawczo-pomiarową na najwyższym poziomie, jesteśmy w stanie zmieniać przemysł. Na Marsie są różnego rodzaju polskie sensory tworzone w instytutach badawczych. Tym należy się chwalić. Jesteśmy w stanie jako jedyni na świecie stworzyć taki produkt. Nasza współpraca z CERN również daje wymierne korzyści. W Instytucie Fizyki Jądrowej Narodowego Centrum Badań Jądrowych wykonuje się wiele urządzeń unikatowych, wymagających najwyższego poziomu technologicznego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (TR):

Dziękuję bardzo.

Nie ma dalszych zgłoszeń, zatem zamykam debatę. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 3094. Wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie widzę.

Czy jest sprzeciw? Nie ma, zatem stwierdzam, że Komisje przyjęły tytuł.

Czy do art. 1 są uwagi? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1 w przedstawionym brzmieniu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 1.

Czy do art. 2 są uwagi? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2 w przedstawionym brzmieniu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 2.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia sprawozdania? Nie słyszę. Stwierdzam, że wniosek został zaakceptowany.

Poseł Tadeusz Iwiński został zgłoszony na posła sprawozdawcę. Czy pan poseł wyraża zgodę? Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje wybrały posła Tadeusza Iwińskiego na sprawozdawcę.

Na tym porządek posiedzenia został wyczerpany. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji.